

Sygnatura akt I ACa 408 /20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Krzysztof Górski

Sędzia: Dorota Gamrat-Kubeczak

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygnatura akt I C 364/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.000,00 (pięćdziesiąt dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2018 roku, oddala powództwo w pozostałej części, zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.264,92 (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt cztery 92/100) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążenia powoda na rzecz pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygnatura akt I ACa 408/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygnatura akt I C 364/18, Sąd Okręgowy w Koszalinie, w sprawie z powództwa R. S. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 76 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.317 złotych tytułem kosztów procesu, w punkcie 3. orzekł o zwrocie powodowi kwoty 1 000 złotych, jako niewykorzystanej na poczet wydatków; w punkcie 4. postanowił o zwrocie pozwanemu kwoty 1 568,55 zł jako niewykorzystanej na poczet wydatków. W ten sposób Sąd I instancji uwzględnił w całości powództwo z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. S..

Sąd ten ustalił, że wypadek, w wyniku którego poniosła śmierć córka powoda, miał miejsce w dniu (...) roku. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem O. o nr rej (...) P. S., który nie udzielił pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez powoda. Winę sprawcy potwierdził skazujący wyrok karny. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za skutki zaistniałego zdarzenia i w postępowaniu likwidacyjnym przyznał powodowi kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, którą pomniejszył o 60% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, z uwagi na to, że małoletnia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Podczas wypadku samochodem powoda podróżowało łącznie z powodem 6 osób. Zmarła córka powoda siedziała na tylnym siedzeniu z 3 innymi osobami, na środku kanapy i nie była zapięta pasami bezpieczeństwa. Podczas zdarzenia wysunęła się na zewnątrz pojazdu, przez pozbawione szyby okno lewych tylnych drzwi, w trakcie kiedy samochód przewrócił się na dach. Po wypadku zastana została w takiej pozycji, że głowę miała poza samochodem. Pozostałe osoby uczestniczące w wypadku przeżyły, odniosły obrażenia w różnym stopniu.

Powód po wydostaniu się z pojazdu wyciągnął z niego również córkę M. i położył ją na poboczu. Potem pozostawał przy córce. Zmarła była najmłodszą córką powoda. Jej rodzice byli w trakcie rozwodu, mieszkali osobno. Przed wypadkiem M. spędzała wakacje u ojca. Przebywała u niego od trzech tygodni. Co do zasady pozostawała pod opieką matki, jednak z ojcem spotykała się bardzo często. Spędzali razem weekendy. Małoletnia wolała pozostawać pod opieką ojca. Związani byli bardzo silną, pozytywną więzią emocjonalną. Powód zabierał córkę nad jezioro, nad morze, na plac zabaw, zakupy. Wyjeżdżali do D., K.. W dniu zdarzenia powód uległ namowom córki, aby zabrać ją i jej koleżankę do D., mimo że wiedział, że w samochodzie jechać będzie o jedną osobę za dużo.

Po wypadku powód zrezygnował z pracy. Miejsce pracy kojarzyło mu się z córką, która często go tam odwiedzała. Nie odwiedza również szwagierki bo i te wizyty kojarzą mu się ze zmarłą córką. Wraz z M. odwiedzał bowiem często szwagierkę, małoletnia u niej nocowała. W wypadku uszkodzona była również starsza córka powoda. Przebywała w szpitalu. Powód odwiedzał ją regularnie, opiekował się nią. Ze starszą córką ma nadal dobre relacje. Córka nie obwinia go o okoliczności i skutki wypadku. Nie rozmawiają o tym, bo córka tego póki co tego nie oczekuje.

Po zdarzeniu powoda wspierali bracia. U jednego z nich mieszkał przez pewien czas po wypadku, bo nie chciał przebywać sam w domu. Powód zamknął się w sobie. Nie chodził do pracy. Aktualnie ma partnerkę życiową, z którą związał się na początku 2019 roku. Pracuje za granicą. Kiedy przyjeżdża do kraju odwiedza grób córki codziennie. Po córce zostały mu pamiątki w postaci zdjęć.

Pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki, natomiast wypłacił kwotę 8000 złotych, bowiem przyjął 60% przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy skorzystał z opinii biegłych z zakresu technicznej rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii. Opinie te uznał za rzetelne i pomocne w sprawie. Na ich podstawie wywiódł, że przewożenie małoletniej M. S. bez odpowiedniego fotelika i zabezpieczenia, zapięcia pasami, miało wpływ na rozmiar odniesionych przez nią obrażeń, prowadzących w efekcie do śmierci. Biegli za pomocą symulacji komputerowej zobrazowali zachowanie pasażera rolującego pojazdu w przypadku jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i w pasach zapiętych. Na jej podstawie ocenili, że niezabezpieczony pasami pasażer pojazdu w trakcie trwania zdarzenia był poddany pełnej możliwości swobodnego i niekontrolowanego przemieszczania się we wnętrzu przedziału pasażerskiego, a także wydostania się poza jego obręb, przez otwory, takie jak chociażby okno pojazdu. Biegli jednocześnie zdecydowanie podkreślili, że pasażer zabezpieczony w chwili zaistnienia wypadku pasami nie miał możliwości przemieszczania się wewnątrz pojazdu. W takim przypadku możliwość doznania ciężkich obrażeń ciała jest zdecydowanie zredukowana.

Roszczenie powoda, w którym domagał się on przyznania kwoty 76.000 złotych, przy uznaniu przez powoda własnego przyczynienia się do powstania szkody w wymiarze 30%, Sąd Okręgowy zakwalifikował jako oparte o art. 446 § 4 k.c. Stwierdził, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie tego przepisu ma na celu zrekomensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby. Powód z pewnością

należy do osób objętych kręgiem osób uprawnionych do zadośćuczynienia, jako osoba najbliższa zmarłej. Wskazał Sąd I instancji, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Ma ono zrekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi. Ma rekompensować przedwczesną utratę członka rodziny.

Sąd Okręgowy wskazał kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia i zwrócił uwagę na jego kompensacyjny charakter. Za ograniczoną uznał przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jako podyktowanych subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Przesłanka ta nie jest jednak całkowicie pozbawiona znaczenia jedynie o tyle, że może pozwolić ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że nagła i niespodziewana śmierć córki stanowiła dla powoda przeżycie, które dostarczyło mu cierpień i niewątpliwie wpłynęło na jego życie rodzinne i osobiste. Utrata córki, w tak niespodziewanych, dramatycznych okolicznościach wywołały u niego smutek i przygnębienie. Wypadek zaburzył całkowicie jego funkcjonowanie, doprowadził do nieodwracalnych zmian. W ocenie Sądu I instancji powód wykazał niezwykle silną więź łączącą go z córką i ogromne przywiązanie małoletniej. Zdaniem tego Sądu zbędnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, ból i krzywda powoda była również widoczna w trakcie jego przesłuchania przed tutejszym Sądem, w trakcie którego płakał, trudno było mu wydobyć głos, na wspomnienie małoletniej M.. Sąd ten nie podzielił przy tym często podnoszonej argumentacji, że przeżywanie żałoby wymaga korzystania ze specjalistycznej pomocy, czy też zawsze wiąże się z patologicznymi wręcz objawami. W jego ocenie nie są to przesłanki warunkujące zasadność przyznania zadośćuczynienia i przekładające się na jego wysokość. Sam fakt zatem, że powód po śmierci córki nie korzystał z profesjonalnego wsparcia, nie leczył się, nie umniejsza zakresu jego bólu i cierpienia.

W związku z tym, zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446 §4 k.c. nie jest zdaniem Sądu Okręgowego uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia, na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Wskazany przepis nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje.

Uznając w świetle powyższych rozważań żądanie powoda za słuszne co do zasady Sąd Okręgowy zajął się problemem przyczynienia się powoda do powstania po jego stronie krzywdy. Wskazał, że nie można tracić z pola widzenia głównej przyczyny sprawczej zdarzenia szkodzącego, a zatem rodzaju i zakresu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, polegających na niezachowaniu należytej ostrożności w kierowaniu samochodem osobowym przez P. S., w wyniku czego doszło do zderzenia, a w konsekwencji śmierci córki powoda. Mając na uwadze zgromadzony i oceniony wyżej materiał dowodowy oraz przedstawioną argumentację Sąd ten stwierdził, że brak jest podstaw do obniżenia żądanego zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c., podnosząc między innymi, że małoletniemu winy przypisać nie można. Zasądzoną kwotę, łącznie z przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego, przy uwzględnieniu okoliczności stanu faktycznego sprawy uznał za umiarkowaną i adekwatną do stopnia przeżyć i cierpień, jakich doznał powód. Odsetki od tej kwoty zasądził w oparciu o art. 481 §1 k.c. Uznał, że należą się one od dnia 16.01.2018 roku, tj. od dnia

następnego po wydaniu przez pozwanego w dniu 15.01.2018r. wadliwej decyzji co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powód poniósł koszty procesu w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1900zł, wynagrodzenia pełnomocnika – 5400 złotych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 złotych.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego co do zasądzenia kwoty przekraczającej kwotę 25.600 złotych, a więc co do kwoty 50.400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu drugiego.

Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 362 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na założeniu braku możliwości przypisania przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia szkodzącego w sytuacji, w której wypadkowi uległa osoba małoletnia, która nie ukończyła 13 roku życia.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez obniżenie zasądzonej kwoty z 76.000 złotych do kwoty 25.600 złotych i oddalenie powództwa w dalszym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych; w punkcie drugim poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów w przypadku wydania orzeczenia reformatoryjnego. Wniósł też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję.

Powód nie udzielił odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W niniejszej sprawie skarżący nie przedstawił zarzutów naruszenia przepisów procesowych, toteż zważywszy na treść art. 378 § 1 k.p.c. nie ma podstaw do badania uchybień proceduralnych Sądu I instancji, poza okolicznościami, które mogłyby prowadzić do nieważności postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W niniejszej sprawie nie doszło do naruszeń prowadzących do nieważności postępowania.

Niezależnie od powyższego warto zauważyć, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie budzą wątpliwości, a więc można uznać je za prawidłowe. Stan faktyczny nie był zresztą sporny pomiędzy stronami, ani co do przebiegu wypadku, w którym zginęła małoletnia córka powoda, ani co do krzywdy, której doznał on z tego powodu. Także w samej apelacji skarżący nie kwestionuje wielkości krzywdy doznanej przez powoda, w tym rozmiaru jego przeżyć, odczuwania traumy z powodu utraty ukochanej córki, bólu, którego nie sposób ukoić.

Także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę doskonale to rozumie. Powyższe nie może jednak przesłonić także innych okoliczności, które należy, sprawując wymiar sprawiedliwości, wziąć pod uwagę ustalając wysokość zadośćuczynienia, o które powód ubiegał się w niniejszej sprawie. Można sądzić, że Sąd I instancji, rozstrzygając w tym zakresie, poddał się ciężarowi krzywdy powoda, jej rozmiarów i sposobowi przeżywania, pomijając inne okoliczności, które musiał wziąć pod uwagę decydując o kwocie zadośćuczynienia.

Trzeba zauważyć, że już w pozwie powód przyznał, że przyczynił się do zaistniałego skutku wypadku z dnia 24 sierpnia 2017 roku, oceniając to przyczynienie na 30%. Całkowicie niezrozumiałe jest pominięcie powyższego stanowiska, będącego elementem podstawy faktycznej pozwu, choć sąd jest związany nie tylko treścią żądania, ale też podstawy faktycznej wskazanej przez powoda. Oczywiście ocena co do stopnia przyczynienia się do szkody poszkodowanego domagającego się zadośćuczynienia należy do sfery oceny prawnej, jednak wskazanie faktów, z których istnieniem wiążą się wnioski co do przyczynienia się poszkodowanego, pozwala łączyć to wnioskowanie w całość, którą można określić jako istota sprawy. Sąd Okręgowy nie w pełni ową istotę sprawy przedstawił, pomijając okoliczności, które sam

powód przytoczył określając wysokość należnego mu, jego zdaniem zadośćuczynienia, choć pomijać ich nie powinien (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 105/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 18).

Takie przedstawienie stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku doprowadziło do konfuzji co do interpretacji oceny tego Sądu w sprawie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, skoro Sąd ten uznał, że zasądzona kwota jest zadośćuczynieniem we właściwej wysokości, a samo zadośćuczynienie nie powinno być obniżone o jakikolwiek stopień przyczynienia się poszkodowanego. Wyrazem tego jest wyrażone w apelacji przeświadczenie skarżącego, który odczytał stanowisko Sądu I instancji jako przyjęcie, że według tego Sądu całe zadośćuczynienie powinno wynosić 84.000 złotych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że Sąd Okręgowy ocenił jedynie zasadność dochodzenia określonej kwoty w niniejszej sprawie, a nie całkowitą wysokość zadośćuczynienia.

Powyższe wskazuje także na niekonsekwencję Sądu Okręgowego, która wyraża się również tym, że sam ten Sąd w uzasadnieniu wyroku powołał stanowiska wskazujące na konieczność uwzględnienia przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia, z którym wiąże on roszczenie, także z tytułu zadośćuczynienia, natomiast w dalszej części zajął się ten Sąd oceną nakierowaną jedynie na zachowanie zmarłej córki powoda, dokonując jej nadto zerojedynkowo. Na tą niekonsekwencję wskazuje też to, że tenże Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii zespołu biegłych, celem ustalenia, czy gdyby zmarła córka powoda miała zapięte pasy bezpieczeństwa i była właściwie przewożona, poniosłaby śmierć w wyniku wypadku z dnia 24 sierpnia 2017 roku, a następnie wnioski z tej opinii całkowicie zignorował.

Sąd Okręgowy ma rację twierząc, że w kontekście odpowiedzialności za szkodę powstałą w okolicznościach określonych w art. 436 § 1 k.c. małoletniemu winy przypisać nie można, jednakże, po pierwsze, ocena ta nie sprzeciwia się przyjęciu przyczynienia się małoletniego do powstania szkody, zgodnie z art. 362 k.c., a po drugie, w niniejszej sprawie nie to miało decydujące znaczenie, bo to nie osoba, która była bezpośrednio poszkodowana dochodziła w niniejszej sprawie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., lecz najbliższy członek rodziny za śmierć osoby bezpośrednio poszkodowanej, na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Sąd I instancji powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 19 września 2013 roku, I ACa 250/13, natomiast, po pierwsze, wyrok ten dotyczył roszczenia bezpośrednio poszkodowanego przeciwko sprawcy szkody lub ubezpieczycielowi w zakresie odpowiedzialności cywilnej sprawcy, a po drugie Sąd Okręgowy pominął istotną część tezy tego wyroku, odnoszącą się do możliwości uwzględnienia przyczynienia się do szkody, na podstawie art. 362 k.c., także małoletniego. Przywołanie tego wyroku, nie dość że wybiórcze, było nieadekwatne do istoty niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy w ogóle nie zajął się przyczynieniem się samego powoda do powstania skutku, z którym wiąże on roszczenie na podstawie art. 436 § 4 k.c., a przecież to ono powinno być rozpatrywane, nie tylko na gruncie podstawy faktycznej pozwu, ale też wniosków opinii zespołu biegłych, do których Sąd I instancji sam się zwrócił, wydając odpowiednie postanowienie dowodowe. Nie powinno ulegać wątpliwości, że przyczynienie się do szkody osoby bliskiej zmarłej osoby bezpośrednio poszkodowanej uzasadnia obniżenie należnego tej osobie bliskiej świadczenia, czy to na podstawie art. 446 § 3 k.c., czy też na podstawie art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 roku, IV CSK 87/13).

Sam Sąd Okręgowy ustalił, że zmarła córka powoda jechała samochodem powoda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i nie była umieszczona w odpowiednim foteliku, nadto w pojeździe zakwalifikowanym jako samochód 5 osobowy jechało 6 osób, w tym 4 na tylnej kanapie, gdzie znajdowała się bezpośrednio poszkodowana. Okoliczności te, stanowiące o niezachowaniu wymogów bezpieczeństwa przywidzianych w ustawie z dnia 20 czerwca 2017 roku – Prawo o ruchu drogowym (art. 39 ust. 1 i 3, art. 63 ust. 1), stanowiły też naruszenie zasad bezpieczeństwa w duchu drogowym. Skarżący ma rację, że powód, jako właściciel pojazdu, kierujący nim, a przede wszystkim jako prawny opiekun małoletniej córki, był obowiązany do zapewnienia przestrzegania wskazanych wyżej norm. W świetle opinii zespołu biegłych, przeprowadzonej w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, małoletnia córka powoda nie doznałaby tych obrażeń, które uznano za bezpośrednią przyczynę jej śmierci, gdyby była przewożona w odpowiednim foteliku i zabezpieczona w prawidłowo działające pasy bezpieczeństwa.

Tym samym nie ulega wątpliwości przyczynienie się powoda, jako osoby uprawnionej do przyznania mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, do zaistniałej szkody. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z pozwanym w sprawie przyjętego przez ubezpieczyciela stopnia tego przyczynienia się i określa go, mając na uwadze oceny i wnioski opinii zespołu biegłych przedstawionej Sądowi Okręgowemu oraz kierując się doświadczeniem życiowym, na 50%. Wyższy stopień przyczynienia się graniczyłby ze sprawstwem, a tego powodowi przypisać nie można, bowiem wypadek drogowy, w którym zginęła córka powoda, został spowodowany przez innego uczestnika ruchu drogowego. Istotne jest natomiast, że gdyby zostały zachowane wskazane wyżej wymogi bezpieczeństwa, to nie doszłoby do skutkującej krzywdą powoda, stanowiącą podstawę przyznania mu zadośćuczynienia z mocy art. 446 § 4 k.c., śmierci jego osoby najbliższej.

Mając na uwadze wskazywany już wyżej ogromny rozmiar krzywdy powoda Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zgadza się z powodem w sprawie wymiaru należnego mu zadośćuczynienia, wskazanego w pozwie w wysokości 120.000 złotych. Uwzględniając 50% przyczynienie się powoda do szkody wywołującej jego krzywdę w świetle art. 446 § 4 k.c., a także mając na uwadze wypłaconą już przez pozwanego ubezpieczyciela kwotę 8.000 złotych, do zasądzenia, przy uwzględnieniu art. 362 k.c., pozostawała kwota 52.000 złotych. Mając powyższe na uwadze należało zmienić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając nadto o odsetkach od zasądzonej kwoty identycznie jak Sąd Okręgowy, co ma też to uzasadnienie, że skarżący ubezpieczyciel nie kwestionował ustalonej przez Sąd I instancji początkowej daty biegu odsetek. Powyższe rozstrzygnięcie determinowało zmianę orzeczenia o kosztach procesu, z zachowaniem uwzględnionej przez Sąd Okręgowy zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), a także uwzględnieniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.).

W pozostałym zakresie apelację pozwanego ubezpieczyciela należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Mając na uwadze charakter niniejszej sprawy, w tym sytuację osobistą powoda, a także traktując jako usprawiedliwione jego przekonanie o dochodzeniu zadośćuczynienia według indywidualnego poczucia krzywdy, Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający odstąpienie o obciążania powoda tymi kosztami.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak